

KALENDARIUM DZIAŁAŃ GRH „PODHALE W OGNIU”

Wraz z początkiem kolejnego już roku swojej działalności, członkowie GRH „Podhale w ogniu” zaprezentowali się podczas XIII Jordanowskich Posiadów Historycznych, które odbyły się 16 stycznia 2009 roku w Jordanowie. W ramach tej imprezy członkowie GRH mieli okazję zaprezentować publiczności umundurowanie i wyposażenie jakiego używali partyzanci na Podhalu w latach II Wojny Światowej. Uczestnicy Posiadów mogli obejrzeć oryginalne karabiny, pistolety a także inne części wyposażenia i umundurowania. Na koniec wyświetlono trzy filmy dokumentujące dotychczasową działalność GRH.

W okresie od lutego do kwietnia 2009 roku GRH „Podhale w ogniu” uczestniczyła w serii ćwiczeń w teren, których główną tematyką była musztra i musztra z bronią. Członkowie GRH przygotowywali się również do mającego się niebawem odbyć Pikniku Edukacyjno- Historycznego w Nowym Targu. W trakcie ćwiczeń członkowie GRH przedstawili propozycję utworzenia w GRH „Podhale w ogniu” sekcji zajmującej się tematyką WP z 1939 roku. Propozycja została zaakceptowana przez Prezesa PTH O w Nowym Targu, który obiecał pomoc w zakupie niezbędnego sprzętu i organizacji.

3 maja 2009 roku, na nowotarskim rynku odbył się II Piknik Edukacyjno-Historyczny. Podobnie jak w poprzednim roku impreza ta zorganizowana została przez członków Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Nowym Targu, lecz tym razem odbyła się w trzecim dniu Majówki Nowotarskiej. Do Nowego Targu przybyło kilka grup rekonstrukcyjnych, które od samego rana założyły swoje własne dioramy, mające za zadanie przybliżyć zwiedzającym klimat epoki i charakter prezentowanych przez siebie formacji. W trakcie zwiedzania goście mogli zobaczyć na własne oczy stanowiska niemieckich moździerzy z okresu operacji Market-Garden, stanowisko łączności 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, obóz partyzancki IV bat. 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, sprzęt i sylwetkę żołnierza 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej oraz Bractwo Kasztelani Sądeckiej - pojedynki XV wiecznych rycerzy.

Kolejną atrakcją imprezy, był przyjazd a następnie możliwość oglądania kolumny kil-ku pojazdów militarnych, które zaparkowane w pobliżu dioram były cały czas oblegane przez zwiedzających. Widzowie mogli zapoznać się i sfotografować na tle Jeepa Willysa, Gaza Czapajewa, Dodge WC51, Mercedesa 170, motocykla M-72 i ...armaty dywizyjnej D-44. W trakcie imprezy odbyła się również krótka inscenizacja walki, jaka rozegrała się w okolicy miejscowości Driel w 1944 roku, kiedy to polscy spadochroniarze z 1SBS zniszczyli niemieckie stanowiska moździerzy. Organizatorzy zadbali także o najmłodszych, organizując dla nich zabawę edukacyjną i konkurs rysunkowy. Na zakończenie pikniku odbyła się parada pojazdów zabytkowych i przemarsz Grup Rekonstrukcyjnych. W tym okresie, członkowie GRH „Podhale o ogniu” wyszli z propozycją aby w ramach GRH powstała kolejna sekcja tematyczna, tym razem WP na Wschodzie z lat 1943-1945. Propozycja ta, pozytywnie przyjęta przez Prezesa PTH O w Nowym Targu. zdaniem członków GRH pozwoliłaby jeszcze lepiej wyeksponować i uzupełnić zabytkowe pojazdy należące do członków PTH i GRH.

29 maja 2009 r. w Niżnej na Słowacji, członkowie GRH „Podhale w ogniu” podjęli współpracę z jej słowackim odpowiednikiem: Klubem Vojenskej História „Orava” z Dolnego Kubina. Było to owocem rozmów prowadzonych wcześniej przez Prezesa PTH O w Nowym Targu a Słowakami i zakończyło się wizytą podhalańskich rekonstruktorów na Słowacji. Członkowie GRH „Podhale w ogniu” wzięli udział w inscenizacji jednego z epizodów Po-

wstania Słowackiego z 1944 r. na Orawie. Według założeń organizatora, oddział Armii Krajowej wspierany przez partyzantów słowackich i radzieckich rozbił niemiecki oddział z Dywizji SS-Galizien i jednostek policyjnych. Po udanej akcji, partyzanci odskoczyli pośpiesznie z miejsca potyczki, przekraczając granicę Generalnej Guberni. W inscenizacji uczestniczyły historyczne pojazdy, zaś w użyciu była oryginalna broń palna i akustyczna, której jak wiadomo posiadanie i używanie w Polsce wciąż jest mocno ograniczone nieżywciami przepisami. Możliwość zapoznania się z tym sprzętem, a co najważniejsze strzelanie z niego w czasie rekonstrukcji, było ogromnym i niezapomnianym przeżyciem, dla wszystkich goszczących na Słowacji Polaków. Po zakończonej inscenizacji rekonstruktorzy zostali obłożeni przez dzieci i młodzież, która chciała zapoznać się z uzbrojeniem i wyposażeniem polskich i słowackich partyzantów. Udział nowotarskich rekonstruktorów w pikniku historycznym w Niżnej, otworzył nową płaszczyznę porozumienia i współpracy pomiędzy Polakami i Słowakami. Pozwoliło to na zacieśnienie dobrosąsiedzkich kontaktów i ugruntowanie przyjacielskich relacji polsko-słowackich.

11 czerwca 2009 roku na Piątkowej Górze wraz z innymi członkami PTH O w Nowym Targu, członkowie GRH „Podhale w ogniu” uczestniczyli w pracach badawczych na dwóch pozycjach obronnych z września 1939 roku. W trakcie tych prac odszukano i zbadano relikty polskich pozycji obronnych. Oprócz pozyskania kilku eksponatów, m.in. przeciwzapaszczacza Perkun i licznych odłamków pocisków artyleryjskich oraz łusek z broni strzeleckiej, udało się zebrać cenne informacje od miejscowej ludności dotyczących wydarzeń jakie rozegrały się w tym miejscu, m.in. nieznane dotąd okoliczności śmierci dwóch polskich obrońców jednej z pozycji. Zinventaryzowano pozycję i przeprowadzono sondażowe prace archeologiczne.

Od 11-12 lipca 2009 roku część członków GRH „Podhale w ogniu” wyruszyła przez Gorce z Nowego Targu do Ochotnicy Górnej, gdzie na bardzo malowniczej polanie Łonna, założono obóz partyzancki. Marsz odbywał się w mundurach z epoki z replikami broni i całym niezbędnym do biwakowania sprzętem. Członkowie GRH swoją obecnością wzbudzali sensację na gorczańskich szlakach. Część marszu odbyła się w warunkach nocnych, w bardzo ciężkim, dzikim terenie. Na drugi dzień, razem z członkami Związku Podhalan oraz pracownikami GPN, członkowie GRH wzięli udział w „Spotkaniach z Gorcami”- cyklicznej imprezie organizowanej corocznie przez te organizacje. Wybudowano replikę sztafetu partyzanckiego oraz przygotowano stanowiska konkursowe. Zwiedzający mieli możliwość zapoznania się z historią, kulturą i przyrodą Gorców. W partyzanckim obozowisku uczestnicy Spotkań mieli okazję uczestniczyć w kilku punktowanych konkurencjach takich jak m.in. test z wiedzy, składanie pm. Sten, rolowanie koca, musztra. Wszyscy chętni mieli również okazję spróbować partyzanckiej zupy gotowanej na ognisku w czasie trwania imprezy. Można śmiało założyć że „Spotkania z Gorcami” na stałe wpisały się już do terminarza imprez w Ochotnicy i cieszyły się wielką popularnością wśród ludności tam zamieszkującej jak i przyjezdnych.

W tym samym czasie druga część GRH „Podhale w ogniu”, czyli nowo utworzona sekcja „Wrzesień 1939”, uczestniczyła w dwóch rekonstrukcjach historycznych na terenie żywiecczyny, tj. w Żywcu i Węgierskiej Górze. Stało się możliwe dzięki nawiązanej współpracy GRH BON Żywiec i to właśnie na ich zaproszenie członkowie naszej GRH udali się w w/w miejsca, gdzie odbyły się inscenizacje walk z września 1939 roku. Warto dodać, że wyjazdy te zaowocowały nawiązaniem współpracy i nowych znajomości z innymi rekonstruktorami z Polski.

Kolejnym efektem współpracy z rekonstruktorami z innych GRH w Polce był wyjazd **25 lipca 2009 roku** sekcji „Wrzesień 1939” do Krasnobrodu w okolicach Zamościa, gdzie podobnie jak w Żywcu odbyła się inscenizacja potyczek z kampanii wrześniowej 1939 roku. Członkowie GRH „Podhale w ogniu” uczestniczyli w tej imprezie na zaproszenie gospodarzy tj. GRH 10 PP.Leg. z Krasnobrodu. W drodze powrotnej, korzystając z kolejnego zaproszenia, kilku członków Sekcji Wrzesień 1939 pojechało do Strzyżowa koło Rzeszowa, gdzie 26 lipca 2009 roku korzystając z zaproszenia GRH „X DOK” uczestniczyli w kolejnej rekonstrukcji historycznej, tym razem osadzonej w realiach walk partyzanckich.

2 sierpnia 2009 roku odbył się wyjazd części członków GRH „Podhale w ogniu” do Bielska Białej na zlot pojazdów militarnych tzw. „Operację Południe”. Wyjazd miał charakter nieoficjalny, jego głównym celem było zapoznanie się ze sprzętem pancernym i pojazdami zabytkowymi oraz wyposażeniem innych GRH.

12 sierpnia 2009 roku na Wysokiej i Piątkowej Górze, członkowie sekcji wrześniowej GRH „Podhale w ogniu” wraz z członkami SRH Wrzesień 39, uczestniczyli w realizacji filmu dokumentalnego „Pierwsze Virtuti”. Głównym tematem filmu była postać kpr. Walentego Dziechciarza- bohaterskiego obrońcy Wysokiej. Film realizowany był przez Lubelski Oddział Telewizji Polskiej dla kanału TVP Historia. Członkowie Sekcji Wrzesień 1939 mieli kolejną okazję do pracy przed kamerami, a także zapoznawali się z miejscami w których we wrześniu 1939 doszło do walk z Niemcami.

15 sierpnia 2009 roku w Skansenie Wsi Orawskiej w Zuberku na Słowacji odbyła się kolejna edycja rekonstrukcji historycznej, przypominająca przebieg Słowackiego Powstania Narodowego, w której wzięli udział członkowie naszej GRH a także przedstawiciele GRH „Wir” z Biłgoraju oraz sekcja niemiecka z SRH „Wrzesień39” z Krakowa. Obecność polskich rekonstruktorów to efekt współpracy, jaką nawiązały wiosną 2009 roku Grupy z Nowego Targu i Dolnego Kubina. Tegoroczna rekonstrukcja odbywała się na terenie malowniczo położonego skansenu, pośród oryginalnych drewnianych zabudowań, co z całą pewnością dodało temu przedsięwzięciu niezapomnianego uroku i klimatu. W ciągu całego dnia mieszkańcy i turyści mieli możliwość obejrzenia trzech inscenizacji historycznych, przybliżających wybrane epizody z powstania słowackiego. Polscy rekonstruktorzy odgrywali role zarówno partyzantów (stanowiąc blisko połowę wszystkich uczestniczących w rekonstrukcji oddziałów) jak również ludność cywilną i pacyfikujące powstanie oddziały Wehrmachtu. Całodniowa impreza, zakończyła się piknikiem i wspólnym biesiadowaniem. Był czas na rozmowy z kombatantami, na pamiątkową fotografię, zapoznanie się z uzbrojeniem i wyposażeniem oddziałów partyzanckich i niemieckich. Miłym akcentem były słowa uznania dla polskich rekonstruktorów ze strony władz lokalnych, a także widzów – w tym dużego grona naszych rodaków.

16 sierpnia 2009 roku w Szczawie odbyła się kolejna inscenizacja historyczna zorganizowana przez PTH O w Nowym Targu i zatytułowana „Szczawa – wojna i okupacja”. Przez blisko godzinę na oczach mieszkańców tej gorczańskiej miejscowości oraz licznej rzeszy turystów, członkowie GRH „Podhale w ogniu”, GRH „Wir” i SRH „Wrzesień 39” odtwarzali epizody z okresu II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej. Na przykładzie jednej miejscowości ukazano cały tragizm tamtego okresu. Gorycz porażki, upokorzenia, ale także zwątpienia i bezsilności, że mimo wygranej wojny nie odzyskano wolności. Niewielki drewniany budynek kilkakrotnie zmieniał swoje przeznaczenie, symbolicznie określając ramy czasowe poszczególnych odstępów widowiska. I tak poprzez zlokalizowanie w nim Powiatowej Komendy Uzuppełnień zamknięto okres II Rzeczypospolitej. Za chwilę stał się on siedzibą posterunku niemieckiej żandarmerii, otwierając czas okupacji. W ostatnim akcie został

wybrany na posterunek nowej władzy i jej zbrojnego ramienia - Milicji Obywatelskiej, dając początek nowemu blisko pięćdziesięcioletniemu okresowi zniewolenia i narzucenia obcego systemu społeczno-politycznego.

Istotą organizowanej inscenizacji nie była prezentacja umiejętności rekonstruktorów, czy też zapewnienie mieszkańcom i turystom rozrywki, lecz próba symbolicznego rozrachunku z przeszłością. Miała to być, i jak się wydaje była, niezapomniana lekcja historii, patriotyzmu i przywiązania do ojczyzny. Jednocześnie próba ukazania i przybliżenia na przykładzie tej jednej miejscowości, koszmaru wojny, okupacji hitlerowskiej oraz tworzącej się nowej władzy. Przykład Szczawy, miejscowości, której mieszkańcy ściśle współpracowali z oddziałami partyzanckimi działającymi na terenie Gorców i Beskidu Sądeckiego, jest jak najbardziej właściwy. Podczas czterech odsłon zatytułowanych: „Wojna!!!”, „Okupacja”, „Burza w Kamienicy”, „Wyzwolenie?”, tworzących jedną spójną całość, zaprezentowano widzom wydarzenia jakie rozegrały się przed blisko 70-ma laty w Szczawie i w jej najbliższej okolicy. Nie zabrakło więc widowiskowych scen związanych z walkami w czasie kampanii wrześniowej, akcji partyzanckich czy atakiem na posterunek niemiecki w czasie akcji „Burza”. Pokazano także codzienność okupacyjną, terror, min. wykonanie (symboliczne) wyroku na rodzinie za znalezioną w gospodarstwie broń. Ukazano również epizod współpracy miejscowej ludności z oddziałami leśnymi ale także kolaborację z okupantem. Ta ostatnia została konfidentowi jednak skutecznie wybita ... niekoniecznie z głowy przez partyzantów za pomocą kilkunastu razów wymierzonych wyciorem.

Inszenizacja historyczna wpisała się zatem w tradycję organizowanych przez byłych żołnierzy 1 PSP AK odpustów partyzanckich, których korzenie sięgają głębokich lat PRL-u. Nowotarski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w 2008 r. włączył się w organizację obchodów, proponując nową formułę, żywą lekcję historii, oddając hołd poległym, zmarłym i jeszcze żyjącym kombatantom, a ich rodzinom i mieszkańcom oraz turystom przypominając heroizm, poświęcenie i bohaterstwo mieszkańców tego malowniczego zakątka Gorców.

30 sierpnia 2009 roku kolejny raz na nowotarskim rynku, członkowie GRH „Podhale w ogniu” uczestniczyli w zorganizowanej przez PTH O w Nowym Targu inscenizacji plenerowej zatytułowanej „Nowotarski wrzesień”. Widowisko to składało się z czterech epizodów: „Przed nawałnicą”, „Wybuch wojny”, „Wkroczenie Niemców do Nowego Targu”, „Okupacja”. W poszczególnych odsłonach licznie zebrana publiczność mogła m.in. odsłuchać przemówienia ministra Józefa Becka wygłoszonego w polskim Sejmie z 5 maja 1939 r., zobaczyć ogłoszenie mobilizacji i przygotowania ludności cywilnej oraz wojska do zbliżającej się wojny. Nie zabrakło także motywu z działalności niemieckiej V kolumny, a ściślej mówiąc ukazano pojmanie jednego z niemieckich szpiegów przez funkcjonariuszy Policji Państwowej. Opierając się na relacjach bezpośrednich świadków, odtworzono obraz miasta w pierwszych godzinach wojny a więc ucieczkę władz miejskich i powiatowych, kolumny Podhalan uciekających przez miasto, psychozę i panikę pierwszych godzin niemieckiej agresji na Polskę. Oczywiście nie zabrakło również elementów walki, choć takie na szczęście ominęły Nowy Targ. Krótka wymiana ognia niemieckiego patrolu z polską obsadą miasta oraz przypomnienie o wysadzeniu mostu na Czarnym Dunajcu, z pewnością unaocznili widzom grozę i tragizm tamtych wydarzeń.

Kolejnym epizodem, było wkroczenie oddziałów 4 Dywizji Lekkiej do Nowego Targu. Pojawiła się kolumna pojazdów oraz wkraczające oddziały Wehrmachtu, które objęły władzę w mieście. Spotkanie komisarycznego burmistrza z niemieckim oficerem, otworzyło ostatni akt rekonstrukcji w którym to widzowie mogli zobaczyć aresztowania ludności przez funkcjonariuszy Gestapo. Całość imprezy zakończyła prezentacja poszczególnych oraz pojazdów. W inscenizacji udział wzięły następujące grupy rekonstrukcyjne, których

pojawienie się w Nowym Targu z pewnością było efektem nawiązanej wcześniej współpracy i wspólnych wyjazdów na inscenizacje i rekonstrukcje:

- GRH „Podhale w ogniu”, Nowy Targ
- GRH 17 Inf. Dyw., Nowy Targ
- GRH Batalion Obrony Narodowej „Żywiec”, Węgierska Górka
- GRH Śląska Policja 1922-1939
- GRH San, Przemyśl

Od 4-5 września 2009 roku, członkowie sekcji Wrzesień 1939 GRH „Podhale w ogniu” udali się do Bochni na uroczystości rocznicowe wybuchu II Wojny Światowej. Odbyła się tam również inscenizacja historyczna „Bochnia 1939” w której na zaproszenie GRH 4PSP z Cieszyna wzięli udział członkowie naszej GRH.

W dniach 12-13 września 2009 roku w Tylmanowej w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, członkowie GRH „Podhale w ogniu” zaprezentowali się widzom, obsadzając dawny polski punkt oporu „Wietrznica”. Po raz pierwszy od 1939 umocnienia polowe ponownie obsadziły polskie oddziały. Oczyszczony z zarośli, samosiejek i dorodnych drzew pozycje, ukazały się w całej okazałości. Jedną z linii obsadzili członkowie GRH „Podhale w ogniu”, ustawiając na zachowanych stanowiskach sprzęt, min. ckm Maxim wz.1910, rkm Browning wz.28, karabin ppanc. UR, granatnik piechoty wz.36. Młodzież, do której głównie skierowana była cała akcja, miała możliwość zapoznać się z niemal z pełną gamą sprzętu wojskowego używanego przez obrońców tych pozycji.

W górzystym, dość trudnym terenie została wytyczona i oznaczona specjalnymi tabliczkami trasa turystyczno - historyczna. Zaczynała się u stóp wzgórza Wietrznica, gdzie na początku można było zapoznać się z uzbrojeniem i wyposażeniem oddziałów niemieckich, przygotowujących się do natarcia, a także zaopatrzyć w materiały informacyjne. Stamtąd można było wyruszyć na trasę, która wznosiła się ostro w górę, pośród gęstego lasu. Co jakiś czas pojawiały się piękne widoki na dolinę Dunajca. Po kilkudziesięciu metrach, uczestnikom wycieczki edukacyjnej ukazywały się wpieryw głębokie rowy dobiegowe, później rowy strzeleckie z pojedynczymi stanowiskami ogniowymi, by na końcu zaskoczył potężnym wykopem pod fundament schronu bojowego dla ckm. Wewnątrz wykopu na tablicy pokazano prawdo-podobny widok schronu oraz sylwetki walczących w tym rejonie wojsk: polskich, słowackich i niemieckich. Po zwiedzeniu relikwów polskich fortyfikacji, następował powrót na główną ścieżkę, po której należało się wspinać wyżej aż do kolejnych linii umocnień. Po wspięciu się na odpowiednią wysokość wzgórza, można było dostrzec rowy łącznikowe, które prowadziły do kolejnej linii oporu. Cały czas podążało się trasą, mijając co jakiś czas pojedyncze wnęki strzeleckie. Po kilku minutach marszu zwiedzający mogli wpieryw słyszeć odgłosy rozmów i kopania. Był to znak, iż w pobliżu znajdują się obsadzone pozycje. Po chwili ich oczom ukazały się sylwetki obrońców Punktu Oporu „Wietrznica”. Co kilka metrów zwiedzający mogli zobaczyć stanowiska ogniowe, a w nich żołnierzy w hełmach trzymający w rękach karabiny, jeszcze dalej stanowisko granatnika, stanowisko rkm, ckm i karabinu ppanc. UR.

Zwiedzający mogli zapoznać się ze sprzętem, posłuchać o uzbrojeniu i walkach jakie się w tym rejonie toczyły. Po zwiedzeniu polskiej linii obrony, widzowie mogli udać się jeszcze wyżej, na piękną bardzo widokową polanę, gdzie usytuowano obóz partyzancki. Można było tam zobaczyć niemiecki rkm MG42, rozłożyć i złożyć angielskiego Stena, poćwiczyć wraz partyzantami musztrę, poskładać wojskowy koc i ...posilić się z partyzanckiego kotła. W tym miejscu kończyła się trasa dla mniej wprawionych w trudy

górskiej wspinaczki. Kto miał jeszcze dość sił, mógł pójść jeszcze wyżej i obejrzeć potężne wykopy pod tradytory artyleryjskie, dalsze okopy i stanowiska ogniowe. Na wspomnianej polanie, pierwszego dnia imprezy odbyła się rekonstrukcja walk polskich obrońców z nacierającymi z doliny oddziałami niemieckimi, która wywarła wielkie wrażenie na zebranej młodzieży. Cała dolina wypełniła się odgłosami wybuchających pocisków, strzelających moździerzy i odpowiadających im granatników i karabinów. W trakcie trwania imprezy, przeprowadzono także niecodzienny eksperyment. Otóż, zgodnie z zapisami źródłowymi, postanowiono przesłać za pośrednictwem gołębia pocztowego informację z odległej ok. 30 km. przełęczą Knurowskiej. Gołębie wypożyczono od ks. Cebuli z Tylmanowej. Po przybyciu na miejsce napisano meldunek z aktualną godziną, przytwierdzono do nogi jednego z nich i wypuszczono. W przewidzianym terminie gołębie jednak nie wróciły. Jak stwierdził ich właściciel, były najprawdopodobniej zbyt młode i nie trafiły od razu do domu. Po pewnym czasie okazało się, że jednak dotarły, lecz dopiero wieczorem. Drugiego dnia fatalna pogoda nie pozwoliła na powtórzenie eksperymentu z użyciem starszej pary ptaków.

Dwudniowa impreza o charakterze edukacyjnym, mająca przybliżyć wszystkim zainteresowanym, a w szczególności dzieciom i młodzieży dzieje tego malowniczego zakątka Gminy Ochotnicy, spełniła swoje zadanie. Ilość dzieci z okolicznych szkół była imponująca. Byli również dorośli mieszkańcy, którzy niejednokrotnie po raz pierwszy zobaczyli zachowane obiekty. Już na zakończenie Wójt Gminy Kazimierz Konopka, zapowiedział, iż w przyszłości będą tutaj organizowane podobne imprezy, a cały teren połączy jedna ścieżka historyczna. Wyjątkowym gościem imprezy był p. Jan Grudnicki, syn dowódcy 2 kompanii KOP „Żytyń”, która walczyła na stokach Wietrznicy.

W realizację tego projektu obok oczywiście głównych organizatorów tj. Gminy Ochotnica Dolna, Sołectwa Tylmanowa oraz Polskiego Towarzystwa Historycznego, wyłączyły się grupy i stowarzyszenia rekonstrukcyjne. Dzięki ich wiedzy i zaangażowaniu udało się ten projekt zrealizować w zaplanowanej formule. Aby całość imprezy mogła być przeprowadzona na możliwie najbardziej wysokim poziomie, GRH „Podhale w ogniu” wspierała się na pomocy SRH „Wrzesień 39”, GRH BON „Oświęcim” , GRH 17.Inf .Dyw.21.

17 września 2009 roku na Hali Łabowskiej członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Podhale w ogniu” uczestniczyli w kolejnej imprezie edukacyjno-turystycznej. Tym razem zawitali w Beskid Sądecki, gdzie uczestniczyli w XXX Turystycznym Zlocie im. mjr. Juliana Zubka „Tatara”, odbywającym się w ramach projektu: „70 lat później. Szacunek do historii – pomostem między pokoleniami”. Na Hali Łabowskiej zrekonstruowane zostało obozowisko i życie codzienne oddziału partyzanckiego. Uczestnicząca bardzo licznie w zlocie młodzież miała okazję zakosztować trudów życia codziennego leśnych ludzi, takich jak przygotowanie posiłku, zbieranie opału na ognisko, konserwacja szałasów, reperacja ubrań itp. Zapoznała się też z wyposażeniem i uzbrojeniem oddziału, jego konstrukcją i konserwacją. Młodzi ludzie oglądali repliki m.in.: rkm MG42, rkm Browning wz.28, granatnika wz.36, pistoletu maszynowego Sten, słynnej Pepeszy i wielu innych. Były też ćwiczenia z musztry, składania koca, rzutu granatem i taktyki walk partyzanckich. Wspólne, krótkie patrole i wypadki po tzw. „języka”, urozmaiciły całodzienny pobyt młodych ludzi w obozie. Sporo miejsca poświęcono także przekazywaniu wiedzy historycznej o patronie rajdu oraz działaniach jego oddziału. W ciągu dnia przez obóz przeszło blisko 400 dzieci i dorosłych.

27 września 2009 roku członkowie GRH „Podhale w ogniu” wzięli udział w krakowskich obchodach 70 rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego. Po mszy świętej, która odbyła się w Kościele Garnizonowym w Krakowie została otwarta wystawa pt. „Armia Krajowa przeciwko niemieckiej broni V1 i V2”, podczas której członkowie GRH

„Podhale w ogniu” w strojach partyzanckich stanowili niejako oprawę i uzupełnienie wystawy. Wystawa współorganizowana przez Muzeum Armii Krajowej, Politechnikę Krakowską, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie oraz Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Nowym Targu, dokumentuje działania Polskiego Państwa Podziemnego mające na celu przekazanie aliantom materiałów dotyczących niemieckiej broni raketowej V, opracowanej przez Niemców w czasie II wojny światowej.

W dniach 23-25 października 2009 roku, członkowie GRH „Podhale w ogniu” wzięli udział zorganizowanym przez PTH O w Nowym Targu I Rajdzie Szlakami Żołnierzy 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej, który odbył się na terenie Ochotnicy Górnej i Szczawy. Pierwsza edycja rajdu miała przypomnieć uczestniczącej w nim młodzieży o działaniach partyzantów z 1 PSP AK dowodzonych przez majora Adama Strabrawę „Borowego”, w szczególności zaś IV Batalionu pod dowództwem kpt. Juliana Zapały „Lamparta”, który działał w rejonach Nowego Targu i Ochotnicy. Pierwszy dzień rozpoczął się w Ochotnicy Górnej a zakończył po bardzo ciężkim w zimowych warunkach w Szczawie. Obie górskie miejscowości są ściśle związane z historią 1 PSP AK. Niestety warunki pogodowe nie pozwoliły wszystkim uczestnikom pomyślnie ukończyć pierwszego dnia rajdu. Z powodu zbyt ciężkich warunków atmosferycznych, część zadań przeznaczonych dla uczestników rajdu musiano przełożyć na drugi dzień, więcej niż połowa uczestników musiała zawrócić z trasy rajdu, gdyż ryzyko było zbyt duże.

Drugi dzień „wędrówek” odbywał się w rejonach Szczawy. Na trasie znajdowały się punkty z zadaniami: odszukanie spadochronu z zasobnikiem zrzutowym i złożenie brytyjskiego pistoletu maszynowego Sten, ominięcie niemieckich patroli, przeniesienie i odszyfrowanie meldunku, odszukanie i udzielenie pomocy rannemu radzieckiemu partyzantowi, strzelanie z karabinu ASG Mauser 98k. Wieczorem, po kolacji, uczestnicy rajdu mieli możliwość spotkania się z kombatantami oraz z kapelą góralską z Koninek, która przygotowała dla nich program artystyczny złożony z pieśni patriotycznych oraz tradycyjnych piosenek góralskich. W spotkaniu tym wzięli udział m.in. parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz lokalnych

Ostatniego dnia rajdu odprawiona została przez ks. Leona Królczyka, proboszcza parafii w Szczawie, uroczysta msza św., po której zwiedzić można było izbę pamięci poświęconą działalności 1 PSP AK. Następnie około godz. 12.30 odbyło się uroczyste zakończenie rajdu oraz wręczenie nagród i pamiątek jego uczestnikom. Pomimo bardzo trudnych warunków pogodowych, rajd zgromadził ogółem ok. 80 uczestników głównie z terenu Podhala i Małopolski. W realizacji tej imprezy członków GRH „Podhale w ogniu” wsparli swoją obecnością koledzy z Podkarpackiego Stowarzyszenia Miłośników Militariów z Łańcuta.

11 listopada 2009 roku członkowie GRH „Podhale w ogniu” udali się na zaproszenie GRH „Mała Armia Śląsk” oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego do Katowic, gdzie wraz z innymi GRH uczestniczyli w uroczystościach Święta Niepodległości. Zaprezentowano dwie dioramy „Obóz partyzancki AK” oraz „Oddział rozpoznawczy 1 Armii Wojska Polskiego”. Zaprezentowano przy tym dwa historyczne pojazdy pochodzące z kolekcji członków GRH tj.: motocykl M-72 z 1945 roku oraz samochód terenowy Gaz 67 Czapajew z roku 1947. Z powodu bardzo intensywnych opadów deszczu, koncepcja całej imprezy została bardzo zaburzona, gdyż wszystkie GRH zmuszone były przenieść swoje dioramy do budynku, gdzie w marmurowym otoczeniu było bardzo ciężko właściwie się zaprezentować.

29 listopada 2009 roku w Ochotnicy Górnej członkowie GRH „Podhale w ogniu” zaprezentowali się w trzecim dniu Ogólnopolskiej Konferencji „Żołnierze Majora „Borowego”, zorganizowanej przez PTH O w Nowym Targu i IPN O w Krakowie. W budynku Wiejskiego Ośrodka Kultury w Ochotnicy Górnej, członkowie GRH przygotowali dioramę o tematyce partyzanckiej, która stała się naturalnym uzupełnieniem przygotowanej przez IPN wystawy fotograficznej „Burza 1944”.

5 grudnia 2009 roku w Nowym Targu, członkowie GRH „Podhale w ogniu” zaprezentowali trzy dioramy tj. punkt oporu z września 1939, partyzancki punkt sanitarny oraz zwiad motocyklowy 1AWP podczas „Dnia Wolontariusza” zorganizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Targu. W tym przedsięwzięciu wzięły udział wszystkie sekcje tematyczne GRH „Podhale w ogniu”. GRH zajęła II miejsce w zorganizowanym przez MOK plebiscycie „Aktywni 2009”.

27 grudnia 2009 roku, jak zwykle od kilku lat, członkowie GRH „Podhale w ogniu” udali się za Turbacz pod Czerwony Groń, aby upamiętnić rozbitcie przez Niemców obozu partyzanckiego oddziału AK „Wilk”. W odróżnieniu od lat poprzednich wyjście to miało charakter zupełnie cywilny, GRH tym razem nie występowała w mundurach. Na tym kończy się działalność GRH „Podhale w ogniu” w roku 2009.

Dorobek GRH „Podhale w ogniu” w tym roku jest bardzo imponujący. Przez cały rok członkowie GRH bardzo ciężko pracowali nad rozwojem grupy i jak najlepszym zaprezentowaniem się podczas różnego typu imprez. Niejednokrotnie rekonstruktorzy jechali z jednej imprezy na drugą, odpoczywając i przygotowując się do nowych ról w samochodach wiozących ich na miejsce inscenizacji. Było tak na przykład w Zuberku i Szczawie, czy też Krasnobrodzie i Strzyżowie. Taka intensywność działania była bardzo wyczerpująca, lecz jak wynika z treści tego sprawozdania GRH „Podhale w ogniu” poradziła sobie ze zmęczeniem i wszystkimi problemami, które jak wszędzie się pojawiają. Oczywiście jest to zasługą wszystkich członków GRH, lecz niezbędna była również bardzo dobra współpraca pomiędzy Prezesem i Zarządem PTH a samą Grupą. Przykładem takiej współpracy ułatwiającej działalność GRH, jest między innymi umożliwienie zakupu części wyposażenia ze środków pochodzących z rocznych składek członkowskich do PTH członków GRH „Podhale w ogniu”. Działalność w GRH niewątpliwie podniosła poziom wiedzy historycznej jej członków, którzy mają okazję poznawać miejsca związane z historią Polski, rozwijać swoją wiedzę militarną i jednocześnie uczyć się szeroko rozumianego patriotyzmu. Powstanie nowych sekcji tematycznych, a więc rozwinięcie GRH „Podhale w ogniu”, choć bardzo kosztowne, (gdyż ze środków PTH O w Nowym Targu wydano ponad 8 tys. zł), okazało się bardzo dobrym posunięciem. Umożliwiło rozwinięcie działalności Grupy poza teren Podhala i jest z pewnością bardzo dobrą inwestycją na przyszłość. GRH „Podhale w ogniu” zaistniała bowiem w świecie rekonstrukcji historycznych, jest rozpoznawana i znana. Nawiązano wiele nowych znajomości, które w wielu przypadkach zamieniły się nawet w przyjaźnie. Można z pewnością uznać, że GRH „Podhale w ogniu” niewątpliwie ewoluowała i nie jest już tą samą Grupą jaką była na początku tego roku. Przede wszystkim zmienił się pułap możliwości Grupy, zakres tematyczny i niewątpliwie jej poziom rekonstruktorski. Jak już wspomniano wcześniej, jest to efektem wielu godzin bardzo ciężkiej pracy poświęconych przez jej członków na rozwijanie swojej wiedzy i umiejętności, co bez wątpienia promuje również działalność samego PTH w społecznym odbiorze tej organizacji.

Opr. Michał Maciaszek
Dowódca GRH „Podhale w ogniu”